



Tygodnik Wolnych Polaków — Hebdomadaire des Polonais Libres

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
20, rue Legendre 20 — PARIS (17)
Metro Villiers Tel.: WAGram 00-45

ROK IV. — Nr. 130
29 LIPCA — 29 JUILLET 1950

PRIX
CENA 15 fr.

Zachód szykuje się do obrony

Dramat, który mamy przed oczyma, narastanie i pogłębianie się konfliktu między wolnym Zachodem i komunistycznym Wschodem, na dwóch rozgrywa się równocześnie płaszczyznach. Na płaszczyźnie wojskowej, w Korei, i na płaszczyźnie politycznej i dyplomatycznej w stolicach wielkich państw, a przede wszystkim w Moskwie i Waszyngtonie.

Choć wydarzenia wojenne w Korei rozpadają namiętności i szarpiają nerwami szerokiej opinii światowej, dotychczas wciąż jeszcze mają one lokalny charakter. Dotąd jeszcze nie stały się one zapłonem trzeciej wojny światowej. Główne znaczenie wydarzeń koreańskich polega na tym, że są one próbą sił politycznych i wojskowych możliwości Waszyngtonu z jednej, a Moskwy z drugiej strony. Wynik tej próby sił wywrzeć może, przemożny wpływ na to jakie decyzje podejmie jedna i druga strona zaangażowana bezpośrednio jak Ameryka, czy pośrednio jak Sowiety w rozgrywce koreańskiej.

Niebezpieczeństwo przedsięwzięcia się wojny w Korei w powszechną, światową skłania do podejmowania prób zakończenia jej kompromisem. Jedną z takich prób, w sposób dyskretny i ostrożny, podjęła Anglia. Rozmowy, które przeprowadził ambasador brytyjski w Moskwie nie dały jednak dotąd żadnego pozytywnego wyniku i małe są nadzieje, aby przyniosły w przyszłości coś pozytywnego. Pośrednictwo premiera Indii pandit Nehru również spaliło na panewce. W lekomyślny sposób przyjął on tezę sowiecką, że najpierw należy dopuścić Chiny komunistyczne do Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych a potem zasiąść z nimi i z Sowiecami do wspólnego stołu, by zająć się rozwiązaniem konfliktu. Waszyngton odrzucił z oburzeniem tę propozycję twierdząc, że nie pójdzie na podobne przetargi, gdyż równałoby się to nagrodzeniu napastnika. Rzecz niemienna, że choć pandit Nehru poświadczył całkowicie na ręce Moskwy, obciążało mu się mocno od prasy komunistycznej, która obrzuca go obelgami i nazywa "sługą imperializmu amerykańskiego". Potwierdza to raz jeszcze starą prawdę, o której wielu wciąż zapomina, że ustępliwość wobec Sowieców nie popłaca.

Prawdę tę zrozumiała wreszcie Ameryka, i wyciąga z niej w całej pełni konsekwencje. Robi wszystko, by wzmocnić jaknajprędzej siły wojskowe. Prezydent Truman zażądał od Kongresu uchwalenia 10,5 miliarda dolarów na wojnę w Korei i rozbudowę amerykańskich sił zbrojnych. Zarządził też częściową mobilizację przemysłu. Niezależnie od tego zapowiedział, że uwielokrotni pomoc w sprzęcie wojskowym udzielaną członkom Paktu Atlantycznego i innym wolnym na

rodzom. Maszyna amerykańska rusza na przyspieszonych obrotach.

Równocześnie zażądał Waszyngton od państw Paktu Atlantycznego wzmoczenia wysiłku zbrojeniowego. Konferencja w Fontainebleau ministrów obrony narodowej pięciu państw zachodnich, choć nie ujawniono treści jej uchwał, stała się już niewątpliwie pierwszym krokiem w tym kierunku. Drugim krokiem będą postanowienia komitetu zastępców ministrów spraw zagranicznych państw Bloku Atlantycznego. Komitet ten zebrał się na obrady w Londynie w dniu 25 lipca. Gorączka zbrojeń poczyna ogarniać cały wolny świat, któremu wojna koreańska ujawniła jak dalece jest zagrożony przez komunistyczny, sowiecki imperializm.

Komuniści prą w Korei na południe

Sytuacja wojskowa w Korei staje się dla Amerykan coraz bardziej krytyczna. Mimo nadejścia posiłków w sile dwóch nowych dywizji, ataki wojsk komunistycznych raczej wzmacniają się niż słabną. Po utracie przez Amerykan Taejonu nowe wielkie walki rozgorzały pod Yongdong, dwadzieścia kilometrów na południowy wschód. Równocześnie jednak północni Koreańczycy podjęli szybki marsz ku południowi po niebronionych równinach ciągnących się wzdłuż zachodniego wybrzeża. Dotarli do małego portu Mokpo na południowym cyplu Korei i stamtąd skierują zapewne swe siły na wschód by zagrozić bądź liniom komunikacyjnym Amerykan, bądź nawet głównej amerykańskiej bazie zaopatrzeniowej w porcie Fuzan. Stałszy jest dużo nacisk komunistów wzdłuż wschodniego wybrzeża.

Z przebiegu dotychczasowych wydarzeń wojennych wynika jasno, że liczni, dobrze wyszkoleni, wyposażeni i zręcznie dowodzeni północni Koreańczycy raz po raz usiłują oskrzydlać i brać w obcęgach siły przeciwnika. By nie dać się otoczyć i zniszczyć Amerykanie za każdym razem odskakują od nieprzyjaciela i podejmują walkę na nowych pozycjach. Oddają teren, by zyskać na czasie. W ten sposób utracili już dwie trzecie południowej Korei. Przystuszczenie będą stawali się zatrzymać przyczółek wokół portu Fuzan, dostatecznie wielki, by móc na nim zgromadzić sprzęt i wielkie siły do kontrofensywy. Czy zamiar ten się im uda, czy nie zostaną przyparci i zepchnięci do morza, zależeć będzie od przebiegu wydarzeń wojennych najbliższych dwóch tygodni. Wszystko zależy od tego, czy zdążą nadejść na czas wielkie, płynące przez ocean posiłki.

1945-1950

Pięć lat temu, w lipcu 1945 roku, mocarstwa zachodnie, wskutek układów jaftańskich, cofnęły "uznanie" Rządowi Rzeczypospolitej. Wynikłe stąd wątki politycznego bytu narodu polskiego przeszły najczarniejsze przewidywania i obawy.

Pięć lat temu założyliśmy protest przeciw "krzywdzie nam wyrządzonej i gwałtowi na nas dokonanemu. Głos polskiego protestu nie zamilkł odtąd ani na chwilę. Nie ma na świecie takiej przemocy, która by zdołała Polakom odebrać prawo do Niepodległej i Niepodzielnej Ojczyzny.

Dziś, w obliczu sytuacji międzynarodowej, tym goręcej wzywamy rodaków, rozproszone po świecie, aby w lecie tego roku dokonali w swych środowiskach powszechnej zbiórki na Skarb Narodowy.

Powszechna zbiórka będzie, wobec obcych, dowodem naszej nieugiętej postawy, czynem naszego protestu. Wśród nas samych będzie wyrazem solidarności i wiernej służby dla Polski.

Na własne siły przede wszystkim musimy liczyć w dalszej walce o Wolność, o Całość i Niepodległość Ojczyzny.

**GLÓWNA KOMISJA
SKARBU NARODOWEGO.**

POPIERAJCIE SWE PISMO.

POZYSKUJCIE NOWYCH CZYTELNIKÓW I ABONENTÓW DLA «SYRENY».

«SYRENY».



KURPIANKI W STROJACH LUDOWYCH

P E R Y F E R I E

Wielu ludzi ostro krytykowało Stany Zjednoczone, gdy te kilka lat temu wyczołgały się z Chin i pozostawiły nacjonalistów ich własnemu losowi. Wypadki nie dały długo na siebie czekać: Czang Kai Szek przegrał i całe Chiny za wyjątkiem Formozy weszły do Czerwonego Imperium. Teraz wytyka się Amerykanom popełniony błąd. Płacą za niego ofiarami własnych żołnierzy w Korei.

Czy to rzeczywiście był błąd? Przypominamy sobie, że inicjatorem decyzji amerykańskiej był nie kto inny, tylko jeden z wielkich polityków i żołnierzy amerykańskich — gen. Marshall. Po swoim pobycie w Chinach w czasie ostatniej wojny pierwszy zwrócił uwagę na to, że otchłań chińska może wchłonąć Stany Zjednoczone bez reszty. Obojętna na wszystko masa kulisów chińskich jest pozabawiona jakiegokolwiek entuzjazmu, energii, czy chęci walki o swoją wolność. Dowódcy zdemoralizowani korupcją, nazywali wojnę wolnego świata z Hitlerem, wojną domową białych. Marshall ocenił, że przedsięwzięcie chińskie przerasta siły Stanów Zjednoczonych, wciągnie je w awanturę bez wyjścia, bo w rezultacie będzie musiał się bić żołnierz amerykański, gdyż wbrew powszechnym poglądom, Chińczyk, za wyjątkiem pewnych grup północnych, bić się nie chce i nie będzie. Doktryna przeciwstawienia setek dywizji chińskich, wyposażonych jedynie w sprzęt i instruktorów amerykańskich, komunizmowi, załamała się wobec fatalistycznej bierności kulisów. Wydaje się, że Marshall miał rację. Potencjał amerykański wykruszyłby się całkowicie na olbrzymich przestrzeniach żółtej Azji. Chiny poświęcono, utrzymano jedynie ich peryferie. Komunizm stał się panem nowych setek milionów mas.

Wydaje się, że Kreml oceniał sytuację podobnie. Dwa powody kierują nim przy podjęciu stanu zapalnego na Dalekim Wschodzie. Pierwszy ekonomiczny, własny. Rosja nie jest w stanie dać efektywnej pomocy dla ulżenia olbrzymiej nędzy żółtych mas, nędzy, która właśnie jest ich najlepszym sprzymierzeńcem w zimnej wojnie z kapitalizmem. Drugi powód strategiczny, to dążenie do wykruszenia potężnego potencjału Stanów Zjednoczonych, którego wiele nowych pięciolatek, prowadzonych pod największym terrorem, nie prześcignie. Tak z jednego powodu, jak i z drugiego Kreml nie może zgodzić się na stabilizację warunków na Dalekim Wschodzie. Stabilizacja ta wysunęłaby natychmiast zagadnienie pokojowego dobrobytu ludności, pomocy ekonomicznej, kredytu, wyposażenie przemysłu itd. a z drugiej strony narodom zachodnio-europejskim zezwalałaby na skoncentrowanie się wyłącznie na Europie Zachodniej, gdzie plan Marshalla zaczął dawać poważne wyniki. Klasykiem przykładem dla Rosji jest Francja, która z powodu Indochin nie może zrównoważyć swego budżetu i nie może sobie pozwolić na rozbudowę sił zbrojnych bez podkopania swej równowagi gospodarczej. Dla Kremnia więc przystawienie takich pijawek indochińskich Stanom Zjednoczonym i W. Brytanii jest zagadnieniem istotnym.

W wypadku Korei Kreml przeliczył się jednak, na co zwróciliśmy uwagę już w poprzednim artykule. Stany Zjednoczone poknęły przynętę, to prawda, ale zareagowały tak gwałtownie, że każda nowa agresja komunistyczna, nawet na peryferiach, a zwłaszcza europejskich, (Jugosławia, Turcja, Iran) może sprowokować konflikt ogólny, któ

rego Kreml nie chce i do którego nie jest przygotowany. Bo Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę z zamiarów sowieckich, bo wiedzą dokładnie ile kosztował Czang Kai Szek.

Ale poza peryferiami daleko-wschodnimi są peryferie europejskie. Daleki Wschód ma swoich Niemców, naród agresywny, wojowniczy, który każdej chwili może stać silnym elementem militarnym — to są Japończycy. Wystarczy odpowiednia propaganda i uzbrojenie. W Europie Zachodniej w orbicie wolnych narodów jest część Niemiec. Tu też wystarczy odpowiednia propaganda i uzbrojenie dla kilkudziesięciu dywizji, by mieć silną armię pomocniczą. Ale pomocniczą dla kogo? Czy tylko dla St. Zjednoczonych? Czy też dla siły zbrojnej Europy Zachodniej? Obserwując kraje w których żyjemy, nie możemy przejść do porządku nad pewnymi zjawiskami. Wolne narody przyjęły z entuzjazmem decyzje Trumana, wierzą, że jeżeli Rosja ruszy na zachód, to reakcja amerykańska będzie natychmiastowa i automatyczna, że po lekcji koreańskiej Kreml lekomyślnie nie wda się w nową awanturę. Ale co dalej? I tu z trwogą patrzymy na to, co się dzieje. Agresja koreańska spowodowała jedną mobilizację — amerykańską, kraju najmniej zagrożonego i który mógłby sobie pozwolić jeszcze na lata izolacjonizmu, nim stanie przed grozą bezpośredniej inwazji. W innych krajach zapanował lęk, bezwład i udawanie, że właściwie nic się nie dzieje. Dla lewicy belgijskiej ważniejsze jest przygotowanie pieszczaków dla rozwiązania problemu królewskiego, we Francji parlament dyskutuje, czy w szkołach założyć garaże dla rowerów. Czyż

(dokończenie na stronie 3-ciej)

F P 2153

Wiadomości z kraju

Szczegóły planu 6-letniego

Hilary Minc, wicepremier reżimu warszawskiego, który powrócił niedawno z Moskwy, ogłosił szczegóły planu uprzemysłowienia kraju w okresie 6-letnim, w oparciu, jak twierdzi, o pomoc sowiecką.

Minc oświadczył, że Rosja zgodziła się pomóc w budowaniu 60 nowych ciężkich zakładów przemysłowych w Polsce (ilość ta jeszcze przed paru dniami podawana była tylko na 30).

W dalszych wyjaśnieniach Minca znajduje potwierdzenie tendencja do rozproszenia w terenie zakładów przemysłowych — tendencja, dyktowana w dużej mierze względami strategicznymi.

"Wielkie inwestycje kapitałowe — oświadczył Minc — stworzą nowe ośrodki przemysłowe poza granicami obecnych koncentracji przemysłu w Zagłębiu śląskim i zagłębiu łódzkim. Przemysł metalurgiczny i chemiczny rozbudowany będzie ku końcowi obecnego planu 6-letniego w rejonie Krakowa; przemysł przetwarzający metale — w okręgu Częstochowy i Kielc; kopalnictwo rud — w zachodniej Polsce".

Minc zapowiada forsowny proces mechanizacji, zwłaszcza w kopalnictwie polskim. Projektowane jest uregulowanie Wisły, a także zbudowanie kanału Bug — Odra, w oczywistej myśli ułatwienia gospodarczego i strategicznego sprzężenia Polski z Rosją.

Minc w dalszym ciągu zapowiadał forsowną kolektywizację, umożliwiającą u końca planu 6-letniego oddaniem do dyspozycji stacji maszynowych 36 tys. traktorów. Sektor prywatny gospodarki będzie w okresie planu 6-letniego ostatecznie zniwelowany; jego udział w dochodzie społecznym będzie sprowadzony do 1 proc. dochodu narodowego.

Generalny prokurator

Do sejmu reżimowego wniesiony został rządowy projekt ustawy o utworzenie na wzór sowiecki urzędu generalnego prokuratora.

Uzasadniając projekt, warszawski minister sprawiedliwości, Henryk Świątkowski, stwierdził, że projektowany urząd stanowi dalszy etap "demokratyzacji" (to jest sowietyzacji) aparatu wymiaru sprawiedliwości. Prokuratura stanie się aparatem "większej czujności" komunistycznej wobec "wrogów ludu" i wzmożonej walki o ochronę reżimu komunistycznego, rzekomo w interesie mas pracujących.

Ostatnio skierowano do aparatu sądowego 70 komunistów, którzy wprawdzie nie mieli wykształcenia prawniczego, ale za to przeszli przez specjalny kurs kompartii.

Ciąg dalszy nastąpi

Wszyscy biskupi polscy podpisali, na kategoryczne żądanie reżimu, apel sztokholmski. Jak było do przewidzenia, ustępstwo to jedynie zachęciło komunistów do wysunięcia nowych żądań. W całej prasie krajowej ukazały się wzmianki, podkreślające, iż po "spóźnionym" przystąpieniu Episkopatu do akcji "pokoju" społeczeństwo ma prawo oczekiwać od duchowieństwa dalszych kroków w kierunku dostosowania się do życzeń demokracji ludowej.

Jest to przygotowanie gruntu dla nowego jakiegoś ultimatum. Przepuszczalnie będzie to żądanie całkowitego odziedzenia się od Watykanu, uważanego przez rząd reżimowy za "sojusznika amerykańskich imperialistów".

Prześladowania zakonów

W ostatnich tygodniach Bezpieka przystąpiła do systematycznej akcji prześladowania zakonów w Polsce wprowadzonej przy akompaniamencie ataków prasy reżimowej na Kościół.

Fala prześladowań rozpoczęła się w czerwcu br. na prowincji. Bezpieka dokonała rewizji i aresztowań w klasztorach Bernardynów, Jezuitów, Michałitów i Salwatorianów. Ilość aresztowanych nie jest wiadoma. Bardziej niewiele jednak postawiono w stan oskarżenia. Głównym motywem ataku prasy komunistycznej na klasztor jest sprawa podpisywania tzw. sztokholmskiego apelu pokojowego. Imienne ataki prowadzone są przeciw przełożonej SS Urszulanek w Warszawie i Superiorowi OO. Jezuitów w Warszawie. Ponadto prasa komunistyczna wymienia w Warszawie jako "agentki imperializmu" Nazaretki, Szarytki, Franciszkaniki i Misjonarki.

«Przyjaźń Polsko-Sowiecka»

"Minister Sprawiedliwości" H. Świątkowski usunięty został z zarządu głównego tzw. Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej". Na jego miejsce wybrano przewodniczącym jednego z sekretarzy kompartii, Edwarda Ochabę.

Przyczyny tych zmian nie ogłoszono. Przepuszczalnie komuniści woleli mieć na czele tego towarzystwa raczej komunistę, który należał do N.K.W.D., aniżeli byłego członka PPS, nawet jeśli przeszedł na ich służbę.

Do Towarzystwa należy obecnie (oczywiście przymusowo) 2,847.000 członków. Zarząd skarży się jednak, że w kraju, w którym 65 procent mieszkańców stanowią chłopcy, do Towarzystwa należy zaledwie 10 procent chłopów.

Zarząd postanowił rozpocząć wielką akcję nauczania języka rosyjskiego. Dotychczas na kursy języka rosyjskiego zapisują się nieliczni, podczas gdy masy garną się do innych języków. Towarzystwo ma im wyjaśnić, że rosyjski ma większe znaczenie od angielskiego i francuskiego.

Doroczna galówka sowiecka w Polsce ma potrwać cały miesiąc, od 7 listopada do 7 grudnia. W czasie tego "miesiąca" w kinach wyświetlane będą filmy sowieckie, a w teatrach wystawiane będą sztuki sowieckie.

«Wymiana»

B. francuski wicekonsul w Warszawie, Arthur Boitte, aresztowany i skazany przez sąd reżimowy za szpiegostwo, został wypuszczony z więzienia i wydalony z Polski.

Boitte był aresztowany w Warszawie w odwet za aresztowanie we Francji, pod zarzutem szpiegostwa, wicekonsula reżimowego w Lille, Szczerbińskiego. Przed kilku dniami Szczerbiński, który miał stanąć przed sądem wojskowym w Metz, został wypuszczony z więzienia i wydalony z Francji.

Reżim — a Żydzi

Zagadkowo przedstawia się stosunek reżimu do emigracji Żydów do Palestyny. Na zewnątrz prowadzona jest gwałtowna kampania anty-emigracyjna której ostrze kieruje się przeciw rządowi Izraela. Praktycznie jednak reżim czyni wszystko, by obrzydzić Żydom pobyt w Polsce. Instytucje społeczne, szkoły, prasa i spółdzielnie żydowskie zostały przejęte przez administrację. Zlikwidowano działalność międzynarodowych organizacji dobroczynnych. Usunięto nawet przewodniczącego Komitetu Żydów polskich A. Bermana, brata szarej eminencji reżimu — Jakóba Bermana.

Wtajemniczeni twierdzą, że ten ostry kurs przeciw Żydom zapoczątkowany został pod wpływem Rokossowskiego, który jest znany ze swego antysemityzmu. Ostatnio Rokossowski zlikwidował w swym wojsku stanowisko naczelnego rabina polowego i jego zastępcy.

Przegląd wydarzeń

Apel sekretarza generalnego ONZ do krajów niekomunistycznych o wysłanie wojsk lądowych do Korei nie dał jeszcze żadnego poważnego wyniku.

Rząd francuski zdecydował oddać do dyspozycji Narodów Zjednoczonych w odpowiedzi na apel o pomoc dla Korei korwetę "La Granadiere".

Radio sowieckie wezwało Jugosłowian, by poszli za przykładem północnej Korei i obalili Tita, przy czym obiecało im pełne poparcie ze strony Rosji i "demokracji ludowych".

Jednocześnie Albania wystosowała notę do Jugosławii, oskarżając ją o organizowanie incydentów granicznych "zmierzających do wywołania wojny".

Organ bułgarskiej partii komunistycznej "Robotniczesko Dieło" oskarżył Jugosławie o gromadzenie wojsk w pobliżu granicy bułgarskiej i "podejmowanie zarządzeń o jawnie prowokacyjnym i napastniczym charakterze".

Budapeszt i Bukareszt ze swej strony podały wiadomości, jakoby Tito zawarł tajny pakt wojenny ze Stanami Zjednoczonymi.

Najbardziej alarmujące wiadomości o temat Bałkanów podało radio w Ankarze, według których koncentracje na pograniczu Jugosławii wskazują na zamiar zaatakowania jej przy użyciu sowieckich dywizji pancernych, maskujących się jako węgierskie.

Wskazówką napięcia na Bałkanach jest decyzja wstrzymania demobilizacji armii greckiej.

Komisja bałkańska ONZ wysłała do głównej kwatery ONZ w Nowym Jorku ostrzeżenie, że komuniści mogą szykować nowy atak na Grecję.

Król belgijski Leopold III powrócił na tron. Przybycie jego do Brukseli wywołało szereg manifestacji zarówno ze strony zwolenników, jak też i przeciwników monarchii.

Pisarz komunistyczny, August Jakobson został prezydentem Estonii.

Poprzedni prezydent, Eduard Paell, został złożony z urzędu na początku bieżącego roku za "mieszczański nacjonalizm".

Wiceprezydentem został Endel Puusepp, oficer czerwonej armii, który do Estonii przybył dopiero przed kilkoma miesiącami. Sekretarzem gen. estońskiej partii komunistycznej został Kuzmin, również Rosjanin.

Rada gospodarcza i społeczna ONZ uchwała jednomyślnie wniosek francuski przyznania pomocy ofiarom eksperymentów lekarskich w niemieckich obozach koncentracyjnych.

Czeski konsul generalny w Nowym Jorku,

List z Polski

Otrzymałmy z prośbą o umieszczenie list następujący:

"Uprzejmie prosimy o przesłanie życzeń drogą radiową p. Generałowi Władysławowi Andersowi w dniu Jego Imienin, t. j. 27. VI. 1950 r., następującej treści:

"Kochanemu Generałowi Władysławowi Andersowi — bohaterowi spod Monte Casino, wybawcy 400.000 Polaków-żołnierzy z tajg syberyjskich i więźniów katów czerwonej bolszewickiej zarazy, w dniu Twoich Imienin, dużo szczęścia i pogodnych dni, szybkiego powrotu do Macierzy i wyzwolenia nas wszystkich Polaków z piekła sowieckiego raju, z tej okropnej okupacji gorszej 1.000-krotnie od okupacji pamiętnego jeszcze reżimu hitlerowskiego. — Ufamy Ci, Panie i Kochany nasz Generale, a Twoich czynów Dobrego Polaka i Patrioty nigdy nie zapomnimy.

Zyczenia przesyła 95% Polaków z całego Województwa Krakowskiego — nie tylko z całego Województwa Krakowskiego, ale cała Polska wraz z nami Ci przesyła.

Do powyższego życzenia uprzejmie prosimy o nadanie płyty "Jeszcze Polska nie zginęła", a na zakończenie życzeń "Czerwone Małki spod Monte Casino." — Nadmieniamy że to nie wola jednego, kilku czy miliona Polaków, ale to wola i życzenie 95% Polaków, życzenie całej Polski i wszystkich Polaków tak w Kraju, jak też i zagranicą.

Jeśli to możliwe, prosimy o przesłanie odpisów wyżej wykazanej woli i życzenia całego Narodu Polskiego do wszystkich radiostacji na całym świecie, które nadają audycje w języku polskim i do wszystkich Państw na całym świecie, które mają na uwadze nie tylko sprawy własne, ale niech bronią nas przed zalewem i zagładą tyranii bolszewickiej.

Na uzupełnienie powyższego dodajemy i

wyjaśniamy, że nie tylko my te 95% wykazujemy, ale wykazuje to także nasz reżim, czerwony wróg nr. 1 Narodu Polskiego:

Dnia 9 maja 1950 r. Władze Bezpieczeństwa zwołały zjazd chłopów polskich od 14-100 lat do wsi Kowary koło Proszowic, powiat Miechów, woj. Krakowskie, z 6-ciu gmin, a więc gminy: Kąccice, Łętkowice, Pałecznica, Koniusza, Niedźwiedź i Klimontów, gdzie domagano się oddania broni do 24 godzin od chłopów wyżej wspomnianych miejscowości, gdyż w przeciwnym razie wystąpią z represjami. — Dlaczego? Gdyż chłop polski nie chce i nie zgodzi się na założenie kolchozów w Polsce. — Mowy wygłaszano i jeden z mówców oświadczył, że 95% Polaków jest niezadowolonych z raju sowieckiego i że ci wszyscy oporni razem z podżegaczami wojennymi Anglosasami wkrótce znajdą się na Syberii. — Opamiętajcie się, mówili mówcy, bo może być za późno, zejdźcie z fałszywej drogi faszysty Andersa, bo Stany Zjednoczone zgrotują nam na zawsze niewolę, jakiej świat nie widział".

Kto dowodzi?

Naczelnym dowódcą wojsk "północno-koreańskich" wzgl. występujących pod ich firmą, i kierownikiem całej strategii komunistycznej na Dalekim Zachodzie ma być według informacji, pochodzących z dobrze poinformowanych źródeł, sowiecki marszałek Malinowski, wsławiony obroną Stalingradu, a później kampanią przeciw Japonii.

W sprawie nominacji Generała Księży Pallotynów biskupem w Częstochowie

Dowiadujemy się, że Ojciec św., za pośrednictwem Ks. Prymasa Wyszyńskiego, zamianował dotychczasowego Generała Księży Pallotynów, biskupem-koadjutorem z prawem następstwa w Częstochowie. Ks. Biskup — nominat, który od kilku tygodni bawił w kraju i wizytował tam domy swego Stowarzyszenia, wrócił przed kilku dniami do Rzymu, żeby tu zdać urząd Generała Stowarzyszenia swemu następcy, i czym prędzej udać się do Częstochowy.

Nowe zagroczenie uchodźców w Niemczech

W dniu 30 czerwca władze niemieckie zaczęły przejmować pod swój zarząd tę część uchodźców i wysiedleńców, która nie ma szans na emigrację. Aczkolwiek jest to rozwiązanie drastyczne, tym niemniej było ono planowane od dawna i wobec tego większa część zainteresowanych z konieczności pogodziła się z losem. Protesty i memoriały okazały się — jak do tej pory — bezskuteczne.

Ostatnio wszakże Prezydium Komitetu Wykonawczego ZPUW otrzymało z Niemiec alarmujące wiadomości, że na porządku obrad Wysokich Komisarzy znajdują się wnioski o przekazanie pod zarząd niemiecki również tych wysiedleńców, którzy są przeznaczeni do emigracji. Zamierzenie to, gdyby miało być realizowane, ograniczałoby działalność IRO w Niemczech do opieki i zarządu nad obozami emigracyjnymi. Wywołałoby ono również falę oburzenia i rozgoryczenia wśród tych, którzy psychicznie są nastawieni na opuszczenie Niemiec i uniknięcie w ten sposób nadzoru władz niemieckich.

Prezydium K.W. wystosowało do Wysokich trzech Komisarzy Alianckich pisma, w których daje wyraz głębokiemu zaniepokojeniu, wywołanemu projektem tego zarządzenia. Ponadto zwróciło uwagę Wysokich Komisarzy na okoliczność, że likwidacja obozów IRO oznaczałaby automatyczną likwidację resztek szkolnictwa narodowego, które w tych obozach ma wciąż jeszcze schronienie.

Równocześnie Prezydium KW ZPUW wystąpiło z apelem w tej sprawie do generalnego dyrektora IRO, p. Donalda J. Kingsley'a.

SKARB NARODOWY

Twój grosz —
jedno ziarno, co wyrośnie zbożem
Twój grosz —
jedna kropla, co zaszumi morzem
Twój grosz —
jedna cegła do wspólnej budowy
Twój grosz —
i milion innych — to

Skarb Narodowy.

Składki na Skarb Narodowy przyjmuje Administracja "Syrena".

Twój grosz zaważy na szali
Nie patrz, czy inni już dali!

CIEKAWOSTKI

Najstarszy biały człowiek, Peter Chandler Pringle, mieszkaniec Pretorii w Południowej Afryce obchodził 120 rocznicę urodzin.

Sędziwy jubilat urodził się w 1830 r. i zgłosił się na ochotnika na wojnę burską (1899), ale nie przyjęto go, ponieważ "był za stary". Oświadczył on dziennikarzom, iż tajemnicą jego długowieczności jest ciągły pobyt na świeżym powietrzu oraz umiarkowana odżywianie.

"Jeśli winni wybuchu wojny w Korei nie zaprzestaną działań do dzisiaj godz. 10 wieczorem, zostaną ukarani przez Boga". Tego rodzaju mistyczne ultimatum postawił komunistom ogłaszający się samozwańczo "Mesjaszem", Egipcjanin Ahmed Kamel.

Indianie z Colorado wygrali proces przeciwko rządowi o konfiskację ich pastwisk 80 lat temu, jako represję, gdy ich przodkowie wymordowali białych osadników. Proces trwał 50 lat. Sąd przyznał Indianom 32 miliony dolarów.

Skończywszy lat 97, Daniel Ferreira, obywatel Południowej Afryki, poczuł chętkę do ożenku — po raz piąty. Wybrał on na małżonkę siostrę swej synowej, liczącą 69 lat, która ze swej strony wychodzi za mąż po raz trzeci.

W ten sposób dzielny staruszek stał się swym własnym zięciem i wujem swych wnuczków. Ale stosunki jego potomstwa staną się jeszcze bardziej skomplikowane, ponieważ jego czwarta żona miała już dwoje dzieci i jedno z nich poślubiło syna obecnej pani Ferreira z jej drugiego małżeństwa.

DANUTA DOWOJNA-BIENAIMÉ
Tłumacz przysięgły w Paryżu.
23, Quai de la Tournelle, PARIS 5^e

!!! KSIĄŻKI NA WAKACJE !!!

R. Dubois. Morderca w jasnym palcie

oraz

Pocałunek o północy
Niebezpieczny wiraz
Bo miłość jest ślepa
Zwątpienie
Złamane serce
Noc w Bagateli
Wieczór na przedmieściu
Pocałunek w mroku
Wieczne niebezpieczeństwo
Tancerka
Gorąca opowieść
Morderca marzeń.

13 powieści które się czyta jednym tchem
kosztują razem frs. 350,—
Wysyłka na zamówienie:

"LIBELLA"

12, rue St-Jean en l'Isle, Paris IV.
Metro: Sully-Morland.

PRZEDSTAWICIELSTWA

Belgia i Luksemburg: M^{me} Janta-Polczyńska, Marie Christ, 24, Grand Rue aux Boix, Bruxelles 3.— Cheque Postal: 244113.

Wpłaty na terenie W. Brytanii: Zarząd Główny S.P.K. (dla „Syreny”) 18-20 Queen's Gate Terrace, London S. W. 8, gotówką lub postal order.

Szwajcaria: Zbigniew Małecki, Bern, Kistlerweg 8.

Niemcy: Księgarnia "Wiedza", Bahnhofstr. 19, Schwandorf/Bayern, U. S. A. Zone.

Warunki prenumeraty:

We Francji: Rocznie 600 frs., półrocznie 300 frs., kwartalnie 150 frs. Cena pojedynczego numeru 15 franków.
W Belgii: Numer pojed. 4 franki belgijski.

15 fr. b., kwartalna — 45 fr. b., półroczna: 86 fr. b., roczna: 170 fr. b.
W Anglii: Rocznie £ 1.00.0, półrocznie: 10 sh., kwartalnie: 5 sh. Cena pojedynczego numeru 6 d.

W Szwajcarii: Rocznie 12 fr. szw., półrocznie — 6 fr. szw., kwartalnie 3 fr. szw.

W Niemczech: Poj. numer 50 pfen. Rocznie 24 D.M. Półrocznie 12 D.M. Kwartalnie 6 D.M.

Pewien rosyjski arystokrata, który emigrował po rewolucji 1917 roku zostawił swój majątek (kilkadziesiąt milionów franków) dwu siostrzenicom, zastrzegając wyraźnie, że dostaną go dopiero wówczas, kiedy przez rok pracować będą jako pomywaczki jako służące lub jako pokojówki. Panny uczyniły zażądanie wymaganiom testamentu i otrzymały majątek wuja.

Rodzina Bowling z miasteczka Bonifay na Florydzie zaskuguje na uwagę z dwóch względów. Przede wszystkim jest ona pięknym przykładem licznej rodziny, ponieważ ma trzynastkę dzieci. Poza tym wyróżnia się ona tym, że początkowe litery imion tych 13 dzieci tworzą cały alfabet:

Adie-Bruyant, Curtis-Drue, Ewa-Faye, Grady-Hampton, Ida-Jeanette, Knola-Leantha, Millard-Nathan, Olivia-Penelope, Quincey-Ruth, Sara-Thelma, Ulysses-Vinson, Wilson-Xava, Yvon-Zircle.

W szpitalu Company of Mary, w Chicago, dokonano jedynej w swoim rodzaju operacji przeszczepienia nerki ze zmarłej kobiety — żywej kobiecie.

Operacja trwała 45 minut i przez przeszczepioną nerkę zaczęła przebiegać krew.

Stwierdzono, że pierwotne i bezpośrednie działanie cząstek atomowych po wybuchu bomby — jak bezpłodność, anemia i utrata głosu — przemija po pewnym czasie. Jednak u osób, które przeszły wybuch atomowy, tworzy się katarakta na oczach.

Belgijski statek rybacki znalazł na pełnym morzu opuszczony jacht, na którym 17 ub. m. wyruszył samotnie z Anglii 71-letni kapitan marynarki Tom Eastwood, w drodze do Ameryki. Pływający samotnie po morzu jacht odstawiono do portu w Ostendzie gdzie władze portowe stwierdziły, że na jachcie znajdowały się zapasy żywnościowe, wystarczające na kilka miesięcy. Kapitan Eastwood znikł bez śladu.

10 kaczek stanowiących własność rolnika w Reggio (prow. Emilia — Włochy) znalazło karbid na podwórzu i zjadło go. Kaczki napiły się wody i eksplodowały. Jak wiadomo karbid zmieszany z wodą wydziela gaz acetylen.

Oto kilka rekordów, dość trudnych do pobicia. Jak dotąd człowiek potrafił obyć się bez snu najdłużej przez 115 godzin, bez twardego pożywienia 75 dni, bez picia 22 dni. Oddech mógł powstrzymać przez 20 minut i 5 sekund, wytrzymać pod wodą przez 6 minut i 29 sekund, znieść upał wynoszący 120 stopni Celsjusza i mróz 75 stopni, nurkować do głębokości 152 metrów, wnieść się bez aparatu tlenowego na 8.600 metrów. Wreszcie — rekord płodności posiada kobieta która zrodziła 44 dzieci.

Swego rodzaju rekordzistą jest również 95-letni dziś p. Craek, który ma ogółem 290 potomków. Jest on ojcem 12 dzieci, ma 76 wnuków i wnuczek, 163 prawnucząt i już 39 pra-prawnucząt.

UNESCO stwierdza, że jest 12 milionów sierot wojennych. Austria liczy ich 29.000, Finlandia 49.000, Francja 250.000, Grecja 380 tys., Włochy 390.000 (ponadto 18.000 ociemniałych i 4.000 głuchoniemych), Polska 500 tys. sierot i 750 tys. półsierot, z czego w sierocińcach państwowych znajduje się tylko 10.200, miejskich 6.400.

Admirał Swanson, naczelny lekarz marynarki wojennej USA, oświadczył, że w razie ataku atomowego poparzeniem ulegną olbrzymie ilości skóry ludzkiej. To też marynarka posiada już "bank" z konserwowaną skórą do przeszczepiania. Są również "banki" suchej krwi, kości i naczyń krwionośnych, dzięki czemu w przyszłej wojnie będzie można znacznie zredukować ilość amputacji.

DROBNE OGŁOSZENIA

Poszukiwanie pracy: 100 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 20 fr.

Zaoferowanie pracy: 200 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 40 fr.

Sprzedaż-kupno: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 50 fr.

Matrymonialne: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy następny 70 fr.



Wybawca

— Podobno redaktor z "Gazety Polskiej", który puścił kłamliwą wiadomość, jakoby generał Anders "nie odważył się" przybyć do Dieuze, został wprost obsypany cennymi darami!

— Za co? Za to, że głupio skłamał? Przecież każdy we Francji może łatwo sprawdzić, że napisał nieprawdę, że Anders był i że przemawiał. Była transmisja radiowa!

— Jakis niedowcipny! Rzecz przedstawia się tak: reżimowcy tutejsi dostali rozkaz, że mają nie dopuścić do tej uroczystości, że mają za wszelką cenę przeszkodzić. No, ale nie Anders się takich przestraszył. To oni się nie odważyli choćby ust otworzyć. Jak więc wybrnąć, by za niewykonanie rozkazu nie zostać odwołanym do warszawskiego raju, a tam za sabotaż... Redaktor wpadł na genialny pomysł: wdrukujemy, że Andersa nie było, żeśmy więc rozkaz dobrze wykonali. Może tam w Warszawie uwierzą...ęc za to, że tak mądrze wykombinował, koleczy aktywiści mu wyrazili swą wdzięczność...

Wybitna poprawa

Urywek z przemówienia na wiecu komunistycznym:

— Dzięki naszym rządowi ludzi biednych stać dziś na kupowanie całej masy rzeczy na które bogaci nie mogą sobie pozwolić.

Zemsta

Przed okienkiem pocztowym:
— Proszę o dwa znaczki po 15 franków!
— Może pan weźmie 3 znaczki po 10 fr.?
— Nie, mam wysłać dwa listy!
— Więc dlaczego pan nie weźmie 6-ciu znaczków po 5 franków.
— Po kiego licha! Czy nie ma pan znaczków po 15 franków?
— Mam!

— Więc niech Pan mi je da!
— Jeśli pan wyśle list pocztą pneumatyczną, to będzie szybciej doręczony. I znaczki są ładne!

Ton urzędnika pocztowego był spokojny; klient natomiast aż drżał z oburzenia.

— Niech pan zatrzyma sobie te przeklęte znaczki! Kupię co mi trzeba w sklepie tytoniowym!

Klient wyszedł wściekły. Urzędnik pocztowy mrugnął porozumiewawczo do reszty interesantów i powiedział:

— To jest mój fryzjer. Kiedy mnie goli lub strzyże, bez ustanku proponuje kupno różnych kosmetyków i zawsze nie takich, których potrzebuje!

Położenie bez wyjścia

— Jutro muszę iść na ślub, a ja tego szalenie nie lubię...
— To nie idź!
— Ba, ale to mój własny ślub.

Uroczę zdanie

Wyjątek z powieści:
"Jadł tak niedbale jakby karmił kogo innego, a nie siebie samego".

Egzamin

Student zdaje egzamin z prawa. Profesor zadał mu kilka pytań, na które student nie może znaleźć trafnej odpowiedzi. Męczy się więc i poci, profesor zadaje mu ostatnie pytanie:

— Proszę mi dać przykład oszustwa!
Student nagle odzyskuje równowagę i odpowiada najbezcelniej w świecie:

— Najlepszym przykładem oszustwa będzie jeśli zetnie mnie pan podczas egzaminu!
— Co takiego? — woła zirytowany profesor.

— Naturalnie — odpowiada spokojnie student. — Przecież jeśli ktokolwiek nieświadomość innego wykorzystuje na jego niekorzyść, to staje się tym samym winnym oszustwa!

Mądry rabin

— Powiedz mi, rabi — pyta pewien Żyd rabin — kto jest szczęśliwszy, czy ten, kto posiada milion franków, czy ten, kto posiada siedem córek?

— Ten, co posiada siedem córek.
— A dlaczego?
— Bo ten, kto posiada milion franków, pragnie mieć jeszcze więcej; ten zaś, kto posiada siedem córek — ma dosyć.

Posiedzenie

— Czy jest pan dyrektorem?
— Nie ma. Jest na posiedzeniu.
— A czy długo potrwa?
— Ma siedzieć dwa lata.

W szkole

Nauczyciel: Ułóż takie zdanie, w którym byłoby słowo "jajko".
Uczeń: Jem babkę.

Nauczyciel: A gdzie tu masz jajko?
— W babce, proszę pana psora.

Na balu

— Ach, więc to pan! Zupełnie inaczej wyobrażałam sobie pana.

— Myślała pani zapewne, że jestem mały, gruby i brzydki?

— Wprost przeciwnie. Myślałam, że jest pan wysoki, szczupły i przystojny!

Uspokość

— To jest naprawdę okropne, Karolku, że ja przez cały dzień muszę się gniewać na ciebie.

— Nie martw się mamusiu. Mnie to nic nie szkodzi.

Niesprawiedliwość

— Tatusiu, jak dorosnę, to się ożenię z babcią!

— Ależ niemożesz się przecież żenić z moją matką!

— Dlaczego nie, jeżeli tatuś ożenił się z moją?

Turyści zwyciężyli historię

80 lat temu jakiś utalentowany kłamca napisał wzruszającą bzdurę o bohaterstwie pewnego chłopca w Holandii.

Ze niby chłopiec szedł wieczorem do domu i zobaczył w tamie szczelinę. Woda sączyła się ciurkiem... Dziecię skombinowało, że woda powiększy dziurę, rozwałi tamę i zaleje wieś wraz z okolicą... Zamiast zatkać dziurę głuścią do nosa czy skrawkiem kożuski, a samemu zaalarmować wieś, dzielny (ale tępy!) chłopczyna wsadził dwa palce w szparę i tak przestał u tamy całą noc. Heroiczne chłopię umarło (nie wiadomo dlaczego) — lecz wieś, okolica, Holandia zostały uratowane od potopu.

Naturalnie, jak wszystkie sentymentalne brednie, historyjka ta zachwycała wszystkich. Znalazła się w wypisach szkolnych wszystkich krajów.

Holandrzy dowiedzieli się ostatni o niebezpieczeństwie, które im groziło. Wertowali, sprawdzali, szukali... i stwierdzili bez cienia wątpliwości:

— Nigdy nie podobnego — w Holandii przynajmniej — nie było! To wierutna bujda!

Ale kto by tam słuchał co dukają Holendrzy. Turyści z całego świata zjeżdżali do Holandii i pierwszym ich pytaniem było nieodmiennie:

— Gdzie jest tama, którą zatkał palcem bohatera chłopiec?

Holandrzy się poddali. Ostatecznie — za swą forsę — turyści mają prawo się roztkliwiać. Więc wybrali tamę w pobliżu Haarlemu (miasto — nie wioska) i ogłosili:

— To było tutaj!

Teraz dolary są specjalnie pożądane. Amerykanie są bezkompromisowi na punkcie niezłomnego dziecięcia. Zatem Holendrzy wnieśli przy tamie pomnik kłęczącego z palcem wetkniętym w szczelinę chłopca. No... bądźcie zadowoleni...

Tylko w napisie, po holendersku, historycy się odkuli. Napis głosi:

"Na cześć chłopca, który symbolizuje walkę Holandii z wodą".

Ale kto tam z cudzoziemców rozumie po holendersku...

K. Z.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rozwiązanie zadań z Nr. 128

- Nie ma dymu bez ognia.
- a) Najwyższy szczyt Australii nazywa się Mount, Kościuszko.
b) Trzy stolice — Wiedeń, Budapeszt i Białogród leżą nad Dunajem.
c) W Kanadzie banany w ogóle nie rosną.
d) Poziom wody w morzu Kaspijskim jest o 26 metrów niższy niż w morzu Czarnym.

Nowe zadania

- Zadanie taktyczne.
Oficerowi polecono obronę kompleksu hangarów lotniczych, zajmujących kwadratową przestrzeń, każdy bok której wynosił 500 metrów. Spodziewany był atak nieprzyjacielskich czołgów, który mógł nastąpić z każdej z czterech stron. Wyższe dowództwo nakazało oficerowi urządzić się tak, by mógł, niezależnie od tego, z której strony nastąpi atak, otworzyć natiychmiast ogień z przynajmniej 6 dział przeciwpancernych. Jak ten oficer ma rozmieścić swe działa, skoro posiada ich ogółem tylko 12?
II. — Zagadka.
Ma trzy nogi, ale chodzić nie może. Nie ma ust, ale wydaje głos. Mówi tylko to, co mu każą. Ma ogon, ale nim nigdy nie macha. Co to takiego?
Za najtrafniejszą odpowiedź na oba pytania — nagroda książkowa.

Redakcja i Administracja: 20, rue Legendre — Paris (17). Tel.: WAG 00-45
Konto pocztowe — C.c. Paris 5507-30

OGŁOSZENIA: 1 cm. jedno-lamowy 180 fr. W tekście 50 proc., na pierwszej stronie 100 proc. drożej. Przy czterech kolejnych ogłoszeniach 25 proc. rabatu, przy 6 kolejnych i więcej — 35 procent rabatu.

Wysłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Imprimerie S.N.I.E., 32, rue de Menilmontant, Paris (20^e).

Directeur Gerant: Inż. M. Serafiński.